



KRYSZYNA PIOTROWSKA

redaktor wydania

Mamy półmetek wakacji. Wczasowicze nie narzekają na brak słońca, rolnicy i leśnicy modlą się o deszcz. Bez względu na to, jaka nas czeka pogodowa aura w ciągu najbliższych dni, są miejsca, które warto zobaczyć. „Park Jurajski” w Bałtowie zaprasza całe rodziny – s. IV–V. Tu każdy znajdzie coś dla siebie – spacer przez epoki wśród dinozaurów, spływ tratwą albo kajakiem, zaplecze gastronomiczne i wiele, wiele innych atrakcji. Propozycji jest tak dużo, że na tę wyprawę warto zarezerwować sobie cały dzień. Miłośnikom muzyki organowej przypominamy o rozpoczynającym się rocznym cyklu koncertów – s. VII.

ZA TYDZIEŃ

- Parafia pw. św. MIKOŁAJA w Końskich
- ORATORIUM na wakacjach

Polowa Msza św. – „Autosakrum” w Radomiu

W drogę ze św. Krzysztofem

Papież Benedykt VI powiedział: „... życie jest cenne i jedyne, należy je szanować i chronić także poprzez właściwe i ostrożne zachowanie na drogach”.

Z inicjatywy Zarządu Automobilklubu Radomskiego przy ul. Warszawskiej, z okazji dnia św. Krzysztofa, patrona kierowców, odprowadzona została polowa Msza św., sprawowana przez bp. Adama Odzimka. Licznie przybyli na nią mieszkańcy Radomia i okolic wraz ze swymi pojazdami: samochodami, motocyklami, motorowerami i rowerami. W wygłoszonej homilii biskup przypomniał, że największe zagrożenie drzemie w nas samych. Jest to między innymi nadmierna i niedostosowana do warunków drogowych prędkość, jazda po spożyciu alkoholu, zapominanie o pasach bezpieczeństwa. Coraz częściej wypadki drogowe są wynikiem zmęczenia, agresji i braku kultury. Brakiem odpowiedzialności wykazują się ci, którzy pijani wsiadają za kierownicę. Ten, kto w sta-



KRYSZYNA PIOTROWSKA

nie nietrzeźwym zasiada za kierownicą, popełnia grzech ciężki. Dobrze, aby rozwinął się nawyk braku społecznej akceptacji dla kierowania pojazdami przez osoby nietrzeźwe.

Dane statystyczne budzą grozę. Co roku na mazowieckich drogach ginie ponad pół tysiąca osób. Taka statystyka powinna skłaniać do refleksji, a nawet swoistego rachunku sumienia. Oceńmy sami siebie, czy jako kierowcy dbamy dostatecznie o życie własne i

Biskup Odzimek poświęcił każdy z przyprawdzonych pojazdów

innych uczestników ruchu drogowego. W modlitwie wiernych bp Odzimek wspominał tych, którzy nigdy nie wrócili z podróży, i polecał Bożej opiece tych, którzy ulegli wypadkom, aby jak najszybciej powrócili do zdrowia.

Na zakończenie Mszy św. biskup pobłogosławił zebranych i poświęcił każdy z przyprawdzonych pojazdów. Było ich tak dużo, że trzeba było dolewać wody święconej.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

WYBIERZ SIĘ RAZEM Z NAMI



ARCHIWUM AVE

Jeszcze tylko kilka dni i rozpocznie się w diecezji promienisty marsz zmierzający na Jasną Górę. Ruszą dorośli. To w ich gronie są ci, którzy pątnicze szlaki liczą dziesiątkami. Ruszy rozśpiewana młodzież, proponując nowe piosenki i przypominając starsze. Najmłodszy pojedą w wózkach. Promienisty marsz rozpocznie się w każdym mieście naszej diecezji. Trwają zapisy, a w uszach tych, którzy zarazili się pielgrzymim bakcylem, brzmia słowa: „Wybierz się razem z nami!”. Ponadto przez szereg miejscowości naszej diecezji przejdą inne promieniste marsze, zmierzające ku Jasnej Górze. Będą szły z Warszawy, Siedlec, Płocka i innych miejsc. Gdy przyjdą do nas, otwórzmy nasze domy. Wszak „Gość w dom, Bóg w dom”!

Msza święta pod Mstowem

Ach, ten upał!



KRYSZYNA PIOTROWSKA



KRYSZYNA PIOTROWSKA

RADOM. Upały trzeba jakoś przetrwać. Miasta opustoszały, bo, jak przystało na wakacje, kto tylko może wybiera się na łono natury. Ci, którzy z różnych powodów musieli pozostać w domu, jakoś sobie radzą z palącym słońcem. Wytchnienie i namiastkę kurortu można znaleźć nawet na deptaku. Najmłodszy traktują

fontanny przy ul. Żeromskiego jak odkryty basen (zdjęcie z lewej). Kawalek dalej, przy tym samym deptaku, emeryci w cieniu drzew obiegają ławki ustawione wokół najnowszego pomnika w mieście (zdjęcie z prawej). Kto wie, może słuchają tego, co mistrz Jan Kochanowski czyta z książki, którą trzyma na kolanach?

Konsekracja kościoła

RUSINÓW. „Kościół, który był budowany przez 20 lat, to nie w pierwszym rzędzie ołtarz i wspaniała architektura, najważniejsze, że był on budowany dla ludzkiego serca” – powiedział bp Zygmunt Zimowski w czasie homilii, którą wygłosił z okazji poświęcenia kościoła pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rusinowie. Życzył też, aby mury tej świątyni nigdy nie były puste, a zawsze wypełnione

wiernymi trwającymi na modlitwie. Była to ósma z kolei konsekracja kościoła dokonana przez trzeciego ordynariusza naszej diecezji. Za trud, jaki ponieśli parafianie przez ostatnie 20 lat trwania budowy, za ich poświęcenie i wytrwałość podziękował proboszcz ks. Bolesław Błażej Janisz. Akt erekcyjny parafii podpisał w 1926 r. bp Jan Kanty Lorek. Obecny proboszcz jest 10. z kolei gospodarzem parafii.

Złoty jubileusz

SOLEC NAD WISŁĄ. Proboszcz miejscowej parafii ks. kan. Tadeusz Gębka, w obecności bp. Stefana Siczka, który wygłosił kazanie, w otoczeniu grona kapłanów i rzeszy wiernych obchodził jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich. Ks. Gębka pracuje w Solcu 31 lat. Jest nie tylko cenionym duszpasterzem, ale także solidnym gospodarzem, który przeprowadził szereg renowacji, oraz budowniczym kaplicy pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Woli Soleckiej. W dowód uznania od przedstawicieli miejsco-

wych władz otrzymał Medal Honorowy za Zasługi dla Ziemi Lipskiej. Choć nie wszyscy jubilaci mieli możliwość uczestniczyć w soleckiej uroczystości, trzeba wspomnieć, że w 1956 r. święcenia otrzymali następujący księża z naszej diecezji: Tadeusz Gębka, Jan Glibowski, Jan Gogacz, Bronisław Kowalski, Stanisław Madej, Eugeniusz Maj, Kazimierz Markowski, Stanisław Przyjałkowski, Stanisław Skwira, Andrzej Wierzbiński, Ryszard Wojciechowski i Henryk Żuchowski.

W trosce o zabytek

RADOM. Trwają prace remontowe i konserwatorskie jednego z najstarszych obiektów sakralnych klasztoru Ojców Bernardynów w Radomiu. Początki wtedy jeszcze drewnianego klasztoru datuje się na rok 1468 r. Jego fundatorem był król Kazimierz Jagiellończyk wspólnie ze starostą radomskim Dominikiem z Kazanowa. Od 1507 r. klasztor jest murowany, a w skład jego zespołu wchodzi kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i klasztor. W 1864 r. klasztor został skasowany i zajęty przez służby rządowe. Ojcowie bernardyni mogli objąć go ponownie w 1935 r. Stare mury kościoła i zespołu klasztorowego od dawna wymagały remontu. Dzięki zabiegom i staraniom jego właścicieli od kilku lat obiekt

ty nabierają nowego blasku. Obecnie trwają prace konserwatorskie nad elewacją fasady kościoła. Sprawdzana jest jakość spoin pomiędzy ceglami i uzupełniane są ich ubytki. Renowacji poddana zostanie również figura Matki Bożej.



Fasada kościoła w trakcie prac konserwatorskich

Rowerem do Jerozolimy

RADOM. Będą jechać po ok. 100 km dziennie. Dotarcie do celu zajmie im miesiąc. Pięciu młodych ludzi z Bractwa Rowerowego: Paweł Błach, Piotr Jaśkiewicz, Marek Korzeński, Łukasz Zaborowski i Tomasz Zaborowski wyruszyło na rowerową pielgrzymkę do Jerozolimy. Ich trasa z Radomia zaplanowana została przez wschodni skraj Słowacji i Węgier, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Syrię i od strony Jordani wjazd do Izraela. Chcą odwiedzić miejsca zwi-

zane z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa. Nie mieli żadnych obaw przed wyruszeniem w tak daleką trasę. Mają już za sobą pielgrzymkę rowerową do Rzymu. A jeśli coś ich niepokoi, to lekkomyślni użytkownicy dróg. Bractwo Rowerowe skupia tych, którzy używają bądź chcieliby używać roweru jako codziennego środka transportu. Członkowie bractwa nie traktują jazdy na rowerze jako sportu, ale jako promocję zdrowego trybu życia.

Paweł Błach, Łukasz Zaborowski i Piotr Jaśkiewicz dzień przed wyruszeniem na pielgrzymkę do Jerozolimy



KRYSZYNA PIOTROWSKA

I Diecezjalny Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych w Zakrzewie

Tobie śpiewamy, Maryjo

Wspólne śpiewanie łączy pokolenia. Młodzież z dumą wkłada regionalne stroje, by ocalić od zapomnienia tradycje przodków.

Słońce odbijało się od szyby osłaniającej obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który na co dzień w małej peregrynacji wędruje wśród rodzin naszej diecezji. Niosły go ubrane w barwne ludowe stroje kobiety, członkinie Ludowo-Kabaretowego Zespołu w Marianowicach. Wcześniej była uroczysta Msza św., której przewodniczył ordynariusz bp Zygmunt Zimowski, otwierając w ten sposób I Diecezjalny Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych. Poprzez ten festiwalowy przegląd wypełniamy testament Jana Pawła II – mówił biskup. Ojciec Święty chciał łączyć wiarę i kulturę. Bliskie jego sercu były również kapele i zespoły ludowe, które przecież w poszczególnych parafiach przyczyniają się do życia religijnego. Ordynariusz objął honorowy patronat nad festiwalem, a w liście do wszystkich zebranych napisał: „Przeгляд wpisuje się w przeżywaną w naszej diecezji peregrynację kopii Jasnogórskiej Ikony. Ufam, że przyczyni się on do popularyzacji pieśni poświęconych Matce Bożej oraz ukaże wielki dorobek artystyczny grup śpiewających, funkcjonujących w naszym regionie”.

Ze śpiewem na ustach,

w uroczystym korowodzie,

przeniesiono wyszywany koralami obraz Matki Bożej na miejsce, gdzie odbywał się festiwal. Przygotowano dla niego honorowe miejsce na scenie. Założeniem regulaminowym festiwalu było wspólne oddanie hołdu i czci Matce Bożej i przeżycie wspólnoty z ludźmi, którzy poprzez śpiew kultywują tradycje regionalne tak głęboko zakorzenione w wierze ojców. Przedmiotem przeglądu były pieśni maryjne, lokalne, nieznanne powszechnie, zapisane w śpiewnikach, ale i takie, które utrwalone są w przekazie ustnym – gdyż wszyst-



kie one ukazują lokalną pobożność maryjną.

Festiwal profesjonalnie poprowadził Adolf Krzemiński, inspektor ds. kultury Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu, który od 25 lat zajmuje się folklorem i sztuką ludową na ziemi radomskiej. – Wszystkie zespoły, do których wysłano zaproszenia, przyjęły je i przyjechały do Zakrzewa, mimo że festiwal nie był w tym roku konkursem i nie było nagród ani wyróżnień – podkreślił. – To oznacza, że dla uczestników festiwalu najważniejsze jest spotkanie i nie liczą się względy materialne.

Na ziemi radomskiej

odbywa się sześć tego rodzaju przeglądów. Najbardziej znany jest w Przysusze, podczas Dni Kolbergowskich, tam typuje się najlepsze kapele i zespoły ludowe do udziału w Festiwalu Kapel i Zespołów Ludowych w Kazimierzu. W tym roku wszyscy przedstawiciele ziemi radomskiej wrócili do domu z nagrodami.

Na spotkaniu w Zakrzewie nie było nagród, ale każdy zespół otrzymał figurkę Matki Bożej Niepokalanej z napisem, że jest to

Na scenie Zespół „Róża” z Domu Ludowego w Gawronach
Poniżej: **Kazimierz Krotosz gra w czteroosobowej kapeli zespołu „Cieplowianie”**


pamiętką tego właśnie przeglądu. Wśród słuchających ludowych pieśni byli przedstawiciele wszystkich pokoleń, a liczna grupa dzieci znalazła sobie miejsce tuż obok sceny. Dla występujących nagrodą były brawa i obecność wielu słuchaczy. Proboszcz zadbał, aby żaden z wykonawców nie wyjechał głodny, poza tym nic tak nie jednoczy ludzi, jak wspólny stół, a życzeniem proboszcza było, aby jego goście poczuli się jak jedna wielka rodzina.

Organizatorami przeglądu byli proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Zakrzewie ks. Roman Adamczyk i obchodząca w tym roku czterdziestolecie istnienia Kapela Ludowa z Marianowic, współorganizatorem zaś Starostwo Powiatowe. Na widowni zasiedli m.in. wójt gminy Sławomir Białkowski oraz przedstawiciel Starostwa Powiatowego Włodzimierz Bojarski.


KRYSTYNA PIOTROWSKA



■ R E K L A M A ■


plus radio
 tagodne przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
 PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA
 GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
 SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
 ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI


90.7 fm

Miejscowa legenda głosi, że **diabeł** założył się z **aniołem**, że jednym susem przeskoczy dolinę Kamiennej. Odbił się tak mocno, że w twardej skale pozostawił ślad swej krogulczej stopy.

Czarcia stopa



tekst
MARTA DEKA
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

W regionie Gór Świętokrzyskich w skałach jurajskich już od pół wieku znajdowano ślady dinozaurów. Miejscowa ludność znała je dużo wcześniej. Nie mogąc sobie inaczej wytłumaczyć pochodzenia trójpalczastych odcisków łap, otwierała wyobraźnię, by ich posiadaczami uczynić właśnie diabły.

Pasja dr. Gierlińskiego

Choć w paleontologii potrzeba rozległej wiedzy, to największej odkryć dokonuje się przypadkowo. Naukowcom musi sprzyjać szczęście. Często skarbem jest posiadana intuicja. Świętokrzyskimi znaleziskami zainteresował się pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego w

Warszawie dr Gerard Gierliński – specjalista od poszukiwania tropów pozostawionych przez dinozaury. Wiedział on, że na terenie Bałtowa w okresie jurajskim przez pewien czas był ład. A skoro był ład, to znaczy, że żyły tu zwierzęta, a wśród nich i te wówczas największe, najbardziej okazałe – gady.

Gierliński w swych poszukiwaniach oparł się nie tylko na wynikach prowadzonych w okolicach Bałtowa badań, ale odwołał się też do ludowych opowieści. Jego poszukiwania zostały uwieńczone sukcesem. Wkrótce o jego odkryciach pisała prasa. W Bałtowie swe ślady pozostawiły górnourajskie dinozaury: allozaur, stegozaur i kamptozaur.

W roku 2004 w Bałtowie na Źródlanej Wyspie, w widłach starorzecza i rzeki Kamiennej, utworzony został Park Jurajski, a w nim – w skali jeden do jednego – zaginiony i fascynujący świat dinozaurów.

Spacerkiem przez epoki

Projektanci trasy zwiedzania parku ustawili wszystko tak, by idąc alejkami, przechodzić wśród eksponatów ustawionych chronologicznie od kambru, po czwartorzęd. Ustawione zostały tablice z opisami epok geologicznych i prezentowanych modeli dinozaurów.

Do tej pory ustawiono czterdzieści modeli jurajskich gadów. Wykonane zostały z żywicy epoksydowych, z wielką troską o odanie szczegółów.

Największy eksponat, diplotok, mierzy aż 25 m, a szczególną grozę budzi solidnie uźębiona paszcza tyranozaura. Choć tutaj zwiedzający mogą doznać małego zawodu. Przewodnicy obalają mit na jego temat. Według najnowszych badań, tyranozaur był padlinożercą. Miał słaby

Triceratops
chroni swoje
małe przed
tyranozaurom

wzrok i wolno biegał. Każdy upadek – co potwierdzają komputerowe symulacje – kończył się dla niego złamaniem szczęki. Posiadał za to doskonały węch. Padlinę potrafił wyczuć nawet z odległości 20–30 km.

Trasę kończy Muzeum Jurajskie. W nim, w gablotach można oglądać ponad 300 skamieniałości pochodzących z kraju i z różnych stron świata. Są to między innymi tropy dinozaurów z Gór Świętokrzyskich, fragmenty kości i zęby dinozaurów z Maroka. Oprócz tego muzeum ekspozycje skamieniałości mieszkańców mórz jurajskich.

Z łopatką na dinozaura

Za Muzeum Jurajskim znajduje się coś, co stanowi wielką frajdę dla najmłodszych. Jest to plac zabaw z huśtawkami, zje-

ie – czyli zaginiony i fascynujący świat dinozaurów

ka nad Kamienną

działaniami, ruchomym mostem. W kącie placu każdego dnia dzieci mogą odkopać szkielet dinozaura, który wcześniej w piasku zagrzebują pracownicy parku.

Można też przewieźć dzieci wypożyczonymi wózkami modelowanymi na małe dinozaury. Najodważniejsze lub najbardziej ciekawe mogą zajrzeć lub wejść do paszczy tyranozaura.

Goście, goście

Park Jurajski odwiedza coraz większa liczba turystów. Dominują ludzie z Polski południowo-wschodniej. Ale przyjeżdżają też z Warszawy, a nawet Szczecina. Nie brakuje cudzoziemców. Zorganizowane grupy przybywają z Kaliningradu, Anglii, Niemiec i Hiszpanii. Ci, którzy odwiedzali największy europejski park jurajski w Hanowerze, mówią często, że bałtowski jest ładniejszy. Dzieje się to za sprawą otoczenia: oczek wodnych, kaskad i roślin. Poza tym dinozaury ustawiane są w sceny, jak choćby ta, gdzie triceratops chroni swoje małe przed tyranozaurom. W niedalekiej przyszłości mają być posadzone miłorzęby, które niezmiennie przetrwały od czasu ju-

rajskiego. Do nich dołączają araukarie i imitacje saginowców.

Atrakcją dla maluchów są wózki w kształcie dinozaurów

Nie tylko park

Wybierając się do Bałtowa, warto zarezerwować sobie cały dzień. Oprócz wędrowki w czasie przez kolejne epoki dziejów Ziemi, poza parkiem czeka wiele atrakcji. Szczególną, dla osób lubiących wędrowki, są tutejsze lessowe wąwozy. I tam można znaleźć glazy z odcisniętymi tropami dinozaurów. Warto popłynąć tratwą lub kajakiem meandrami Kamiennej. Spływ – jedyny na Niżu Polskim – trwa ponad godzinę i biegnie przełomem rzeki. Można też spróbować jazdy konnej w „Krajinie koni” – klubie jeździeckim, który położony jest w sąsiedztwie parku.

A wracając do diablego zakładu z aniołem. Jeszcze w parku znajdziemy wskazówkę, jak dojść do Czarnej Stopki. To występ skalny, na który prowadzą drewniane schody. Na jego szczycie można zobaczyć krogulczy ślad allozaura. Od tego tropu wszystko się zaczęło. Stąd też i w parku jako pierwszy stanął model tego gada. ■



ZROBIĆ COŚ DLA BAŁTOWA

W naszym regionie już od dłuższego czasu działa grupa ludzi, którzy chcieli coś zrobić dla Bałtowa: spływy tratwami, organizację ruchu turystycznego, klub sportowy.

W tej chwili Park Jurajski prowadzi stowarzyszenie „Delta”, natomiast spływ po Kamiennej – stowarzyszenie „Bałt”. Bardzo wiele rzeczy robimy razem.

Tak więc ta grupa ludzi wzięła na siebie realizację pomysłu. A pomysł był taki: Ludzie słyszeli o odkrytych tu śladach dinozaurów. Przyjeżdżali i często byli zawiedzeni, bo spotykali ślady, które mają po 150 mln lat i siłą rzeczy są niewyraźne. Dzieci z kolei najchętniej zobaczyłyby żywego dinozaura.

Powoli, powoli zaczął się rodzić pomysł, co zrobić, aby każdy, kto do nas przyjeżdża, zobaczył, jak naprawdę wyglądał dinozaur. W końcu udało się to zrealizować. Prezesem stowarzyszenia „Delta” jest Piotr Lichota, człowiek, który kocha wyzwania. Jak już coś funkcjonuje, to szuka nowego wyzwania. No i ten park w jego głowie rodził się i doskonalił. W końcu z pewnym ryzykiem inwestycyjnym przystąpiono do realizacji. Tempo było oszalałające. Jest już tyle eksponatów, a park nie funkcjonuje jeszcze od dwóch pełnych lat.

Co tu, w parku, można robić? Zwiedzić park to raz. Można potraktować go jako ekspozycję bardzo ładnych zabawek. Jeżeli natomiast chce się czegoś nauczyć, to warto wiedzieć, że park ma oficjalny patronat Państwowego Instytutu Geologicznego i naukowcy pilnują, aby to wszystko było takie jak kiedyś. Trzeba jeszcze dodać muzeum jurajskie, które uzupełnia ekspozycję.

Nasze plany to rozwój i zaskakiwanie. Myślimy teraz nad udźwiękowieniem. Dalsze pomysły to ruchome dinozaury. Już w tej chwili jeden z dejnonychów ma głowę poruszającą się w kierunku nadchodzących i wydaje dźwięki.



MAREK REJ

nauczyciel i szef przewodników po Parku Jurajskim

Park Jurajski w Bałtowie



Najstarszy radomski dzwon ma ponad 600 lat

Zagmatwane losy zabytków

O pochodzeniu gotyckiego dzwonu z 1462 r. nic nie wiadomo.

Dziś służy wiernym w jednej z parafii w okolicach Iłży.

W jaki sposób tam trafił, dokładnie nie wiadomo.

Ufundowany przez króla Leszka Białego, uposażony przez Bolesława Wstydliwego, od 1222 r. był parafialnym kościołem Radomia. Po dwustu latach został rozbudowany i częściowo przebudowany. W 1802 r. władze austriackie zajęły świątynię, aby zrobić w niej skład mąki. Potem były tu magazyny. Rosjanie zaadaptowali świątynię, dokonując pewnej przebudowy i stała się ona więzieniem dla powstańców styczniowych. Kolejno mieścił się tam przytułek dla starców i szpital psychiatryczny, aż znalazł w nim miejsce dział archeologiczny radomskiego muzeum. Tym najstarszym zabytkiem architektury w Radomiu zainteresował się prof. Wiktor Zinn i wraz z ekipą konserwatorów

**Kościół
św. Wacława
czeka na powrót
600-letniego
dzwonu**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

przystąpił do jego rewaloryzacji. Po pięciu latach zakończyły się prace konserwatorskie i od 1985 r. kościół pod wezwaniem

św. Wacława znów pełni swe funkcje sakralne. Burzliwe dzieje świątyni sprawiły, że z dawnego jej wyposażenia pra-

wie nic nie pozostało. W Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu są dawne żelazne drzwi do kościoła, które zobowiązał się przechować przedstawiciel rodziny Karsthów, i słowa dotrzywał. Aleksander Sawicki ze Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Radomia chce wprowadzić na dawne miejsce najstarszy, ponad 600-letni radomski dzwon. Trudno powiedzieć, w jaki sposób znalazł się on w jednej z podiłżeckich parafii, ale wiadomo, że był kiedyś w drewnianej dzwonnicy przy kościele św. Wacława. Powstała propozycja, żeby proboszcz, w którego parafii jest zabytkowy dzwon, otrzymał w zamian nowy, który dopiero trzeba będzie odlać. Na razie jednak trzeba znaleźć na to pieniądze i rozpocząć pertraktacje w sprawie zamiany starego dzwonu na nowy. Jeśli szczęśliwym zrzędzeniem losu zabytkowy dzwon powróci do swej macierzystej parafii, znajdzie się dla niego miejsce we wnętrzu świątyni. Tam ustawiony na specjalnym postumencie będzie czekał na wszystkich, którzy zechcą go obejrzeć i podziwiać.

MALGORZATA ŻUKOWSKA

Gorąco polecamy

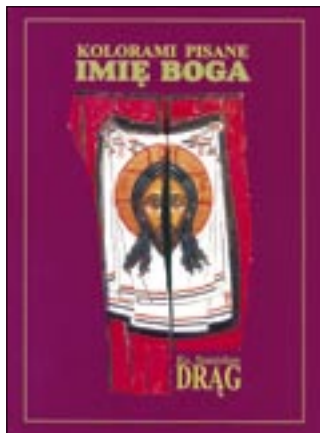
Kolorami pisane imię Boga

Reprodukcje rysunków, akwareli, obrazów olejnych oraz ikon tworzą niepowtarzalny klimat książki wydanej z okazji jubileuszu 40. rocznicy święceń kapłańskich jej autora ks. kan. Stanisława Drąga – budowniczego kościoła pw. św. Jadwigi Królowej w Radomiu, a obecnie proboszcza parafii w Grabowie nad Pilicą.

Na treść pamiątkowej książki składają się artykuły ponad dwudziestu autorów, świeckich i duchownych, osób związanych

z ks. Drągiem przeróżnymi więzami. Teksty zostały świadomie przemieszane z reprodukcjami, stanowiąc przewodnik po galerii tego, co artysta narysował, namalował i napisał (bo ikony przecież się pisze). Są malowanym słowem portretem malarza i duszpasterza.

Wstęp do publikacji napisał sam jubilat. Wyznaje w nim, że „ikona jest jego wieczorną modlitwą”. Wspomina, że ikonę odkrył już w drugim roku kapłaństwa, jako student KUL. „Pewnej niedzieli – pisze – po



Mszy św. poszedłem na liturgię świętą do cerkwi prawosławnej – położonej naprzeciw Zamku Lubelskiego. Oczarowała mnie ta liturgia, śpiew, sceneria ikonostasu, nastrój i światło”.

Książka wydana została przez Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji Politechniki Radomskiej – uczelni znajdującej się na terenie parafii pw. św. Jadwigi, na Osiedlu Akademickim. Jest kolejnym dowodem uznania dla dokonań ks. Stanisława.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej
i Kameralnej Radom–Orońsko 2006

Modlić się muzyką



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Organy swym niepowtarzalnym brzmieniem pomagają nam głębiej przeżywać liturgię Mszy świętej. Gdy w świątyni gra na nich wirtuoz, zachwyt nad pięknym rozbrzmiewającą muzyki też może być modlitwą.

Wydarzeniem dla wielbicieli muzyki organowej będzie XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Wezmą w nim udział znakomici muzycy z kraju i z zagranicy.

Festiwal pod patronatem Fundacji im. Mikołaja z Radomia, wspieranej przez liczne grono organizatorów i sponsorów, rozpoczyna najdłuższy „serial muzyczny” w rejonie Radomia. Zaproszeni do wspólnego koncertowania artyści z publicznością spotkają się osiem razy. Tegoroczny cykl koncertów przyniesie wielką różnorodność dzieł, choć dominować będzie muzyka organowa. W obszernym wyborze zostanie zaprezentowana muzyka instrumentalna i choralna. Gwiazdą festiwalu będzie najslawniejszy polski kompozytor i dyrygent

Krzysztof Penderecki, z którym spotkamy się w finałowym wieczór 8 października. Z pewnością obecność artysty tej miary doda splendoru radomsko-orońskiemu przedsięwzięciu. Organizatorzy festiwalu mają nadzieję, że tak jak w poprzednich latach, tak i w tym roku występy wybitnych wirtuozów, imponujących mistrzostwem swego rzemiosła artystycznego, spotkają się z uznaniem słuchaczy. Biorąc pod uwagę różnorodność koncertów, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Ci, którzy nie zrobili tego do tej pory, będą mieli okazję zaprzyjaźnić się z muzyką, a ci, którzy kochają muzykę, powiedzą im, że trzeba i warto ją polubić. Dyrektor festiwalu Robert Grudzień życzy wszystkim słuchaczom bogatych przeżyć artystycznych, a wykonawcom pełnej satysfakcji ze spotkań z publicznością.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Kameralny Zespół Wokalny „Il Canto” podczas pierwszego z cyklu koncertów jubileuszowych Roberta Grudnia w Warce

TERMINY KONCERTÓW

- 30 VII o godz. 16.00, Orońsko (Pałac J. Brandta) – Georgij Agratina (fletnia Pana, cymbały koncertowe), Robert Grudzień – fortepian. Koncert ten będzie jednym z serii koncertów jubileuszowych Roberta Grudnia z okazji 20-lecia jego działalności artystycznej i organizacyjnej.
- 6 VIII o godz. 20.00, Jedlnia Letnisko, kościół pw. św. Józefa – Lindsay Davidson (dudy szkockie), Irena Czubek (harfa).
- 17 VIII, Radom – Zespół Wokalny „Bursztynowa Lira” z Rosji.
- 24 VIII, Radom – Zespół Kameralny „Trio 21”, z Austrii.
- 8 IX, Lipsko – Wiktor Tyjak (organy).
- 17 IX, Orońsko – koncert kameralny.
- 24 IX, Jedlińsk – Grażyna Barszczewska (recytacje), Łódzki Kwartet Wokalny.
- 8 X, Radom – koncert w 5. rocznicę śmierci bp. J. Chrapka oraz w 30. rocznicę Radomskiego Czerwca '76: Misa pro Pace, Chór Polskiego Radia w Krakowie, Robert Grudzień (organy), Krzysztof Penderecki (dyrygent).

Zapowiedzi

■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

- 30 LIPCA (niedziela) – Wójcin
- 31 LIPCA (poniedziałek) – Chełsty, Zdyszewice
- 1 SIERPNI (wtorek) – Węgrzyn
- 2 SIERPNI (środa) – Sarbice
- 3 SIERPNI (czwartek) – Józwików
- 4 SIERPNI (piątek) – Zachorzów
- 5 SIERPNI (sobota) – Odrowążek
- 6 SIERPNI (niedziela) – Końskie
- pw. św. Mikołaja

■ REJONOWE DNI CHORYCH

Diecezjalny Duszpasterz Chorych ks. Leon Czerwiński zaprasza na Rejonowe Dni Chorych, które odbędą się w sanktuariach naszej diecezji w następujących terminach:

5 SIERPNI – Sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie w Czarnej – Msza św. o godz. 11.00

18 SIERPNI – Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole – Msza św. o godz. 10.00

21 SIERPNI – Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy – Msza św. o godz. 10.00

8 WRZEŚNIA – Sanktuarium Matki Bożej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku – Msza św. o godz. 10.00

12 WRZEŚNIA – Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennym – Msza św. o godz. 10.00

■ IV WIECZORY MUZYCZNE

Parafia w Jedlni Letnisku zaprasza na wieczory muzyczne, które odbywają się w każdą wakacyjną niedzielę przy kościele pw. św. Józefa o godz. 20.00. Wstęp wolny.

30 LIPCA – Tomasz Żółtko

6 SIERPNI – Koncert organowy

■ BIBLIOTECZNE KONCERTOWANIE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu zaprasza na dwa koncerty „Melodie Ciepłych Słów na bis”, które odbędą się 5 SIERPNI i 16 WRZEŚNIA o godz. 18.00 w budynku Biblioteki przy ul. Piłsudskiego 12. „Melodie Ciepłych Słów” zabiorą słuchaczy do krainy powstałej w wyobraźni słownej Jacka Kowalczewskiego i muzycznej Bohdana Czerskiego oraz jego mistrzów: Włodzimierza Bieżana, Cosmy, Codevilli... i to wszystko przy wokalnym udziale Marii Gorzeń, a także autora tekstów.

PANORAMA PARAFII
Parafia pw. św. Mikołaja w Żarnowie

Na romańskim szlaku

Jako jeden z najstarszych kościołów w Polsce wymieniana jest romańska świątynia pw. św. Idziego w Inowłodzu. Choć tylko w części, ale kościół parafialny w Żarnowie jest od niego starszy.

Zabytek jest dobrze oznakowany. Przy wjeździe do Żarnowa stoi tabliczka: „Szlak romański”. Dzisiejsza neogotycka świątynia pochodzi z początku XX wieku, a część romańska – sięgająca XII wieku – to zachodnia wieża, mieszcząca empore oraz fragment północnej ściany z rozglifionymi okienkami.

Będzie muzeum

W ostatnich latach na kościele został zmieniony dach, zbudowano także dzwonicę oraz zamontowano mechaniczną obsługę dzwonów. Zainstalowano też nowe oświetlenie i urządzono parking. Księża mieszkają w nowej plebanii. Na parafialnym cmentarzu zrobiono alejki i poprawiono mur. Wszystkie prace zostały wykonane dzięki ofiarności wiernych.

Obecnie trwają prace przy budynku gospodarczym, znajdującym się na plebańskim podwórzu. Ma się tutaj znaleźć miejsce dla regionalnego muzeum. Ta inicjatywa wiąże się z



MARTA DEKA

ruchem wycieczkowym na „Szlaku romańskim”. Muzeum będzie można zwiedzać razem z kościołem.

Są przy parafii

Liczba parafian zmniejsza się, a średnia wieku rośnie. Zdaje się, że chyba dlatego nie udało się utrzymać Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Ale z tej inicjatywy pozostała grupa charytatywna, która chętnie włącza się w akcje dobroczynne.

W parafii odbywają się rejonowe spotkania Anonimowych Alkoholików. Wszystko zaczęło się niespełna dwa lata temu od inicjatywy kilku osób. Teraz na żarnowskie mityny przyjeżdża kilkadzie-

siąt osób z Końskich i Opoczna. Ksiądz proboszcz chce dla tej grupy przygotować i udostępnić dwa pokoje w starej organistowce.

Parafianie chętnie pielgrzymują. Kilka razy jadą autokarami do Częstochowy, a spora grupa – głównie młodych – włącza się w sierpniową pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę. Idą w grupie ziemi opoczyńskiej razem z Białaczowem i Żelazowicami.

Dorośli, dzieci i młodzież włączają się w modlitwę Żywego Różańca. Swoje spotkania mają sympatycy Rodziny Radia Maryja. Jak wszędzie ołtarz otacza grono ministrantów, śpiewa parafialna schola.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Neogotycka
bryła świątyni**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Zanim się obejrzałem, minęło 20 lat mojego pobytu w Żarnowie. Dużo się od tego czasu zmieniło: i w Polsce, i w Żarnowie. Wiele przez te lata udało się razem zrobić i to mnie bardzo cieszy. Bez wątpienia nie udało by się to, gdyby nie tutejsza religijność – żywa, ciepła i zaangażowana; pobożność, którą nazywają opoczyńską, bo przecież do Opoczna stąd niecałe 20 km. Ta religijność jest otwarta na tradycyjne formy i głęboko zakorzeniona w życiu rodzinnym. Z tego zaangażowania rodzi się także współodpowiedzialność. Stąd w szeregu prac przy kościele i jego obejściu sami wierni wyznaczali się po kolei, sami się organizowali i przychodził dosłownie każdy.

Zywie głęboką nadzieję, że ta wyniesiona z rodzinnego domu pobożność pozwoli zachować żywą wiarę tym, którzy stąd wyjeżdżają za pracą. A szukają jej w miejscach różnych i czasem bardzo odległych: w Niemczech, Irlandii, USA, Norwegii, we Włoszech, w Portugalii i Hiszpanii.

Wikariusze: ks. Rafał Piekarski

Zapraszamy na Msze św.

- Zapraszamy na Msze św.
- W niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 17.00
- W dni powszednie: 6.30, 7.00



KS. KAN. JAN KRUK

Święceniakapłańskie – 15 czerwca 1958 r. w Sandomierzu. Wikariaty: Krynki, Ostrowiec Świętokrzyski parafia pw. Matki Bożej Saletyńskiej, Skarżysko-Kamienna parafia pw. św. Józefa i Najświętszego Serca Jezusowego, Wierzbica, Radom parafia pw. św. Jana Chrzyciela. Probostwa: Policzna i od 1986 r. Żarnów.